

Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 15 WRZESNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Stacja Swit ostrzega Kreishauptmanna doktora Scheera w Białymstoku, że spotka go niechybna śmierć za wymordowanie 119 Polaków. Radiostacja im. T. Kościuszki skarży się na nowe zbrodnie "dokonane z winy Delegatury". Z.P.P. w Moskwie ogłasza ciekawy program szkolny, wprowadzony w szkołach polskich w ZSSR. Berlin cytuje "Daily Worker" i jego atak na rząd polski.

Sprawy ogólne.

Rozgłosnie niemieckie szydzą z Anglików, stwierdzając, że za wczesnie cieszyli się kapitulacją Włoch.

I.

Dotyczące Polski.

SWIT, po polsku, 14.IX.g.18.10 i 15.IX.g.08.00.

Próby utworzenia rządu faszystowskiego natrafiają na trudności. Wpływa na to m.inn. poważna choroba Mussoliniego. Obowiązkiem naszym jest udzielanie pomocy robotnikom włoskim, czy w kraju czy w Niemczech. /Powtórzenie apelu, zwracającego się do społeczeństwa polskiego, a szczególnie do robotników polskich, aby ułatwiali ucieczkę robotnikom włoskim, zaopatrując ich w odzież, żywność i dokumenty./

Wysiółek Polski Podziemnej skierowany jest obecnie do uratowania zboża i kartofli. Jest to walka o fizyczne istnienie narodu, próba zapobieżenia głodowi. Ponieważ w niemieckiej kampanii zbożowej panuje chaos i brak koordynacji, to złożyć należy na karb owocnej działalności bojowników Polski Podziemnej, chłopci powinni zrobić wszystko co w ich mocy dla niszczenia zboża na punktach zbornych, aby zapobiec, żeby zboże to trafiło do Rzeszy. Na punktach zbranych niszczenie zboża jest wskazane, ponieważ i tak nie trafi do polskiego konsumenta. /Powtórzenie wytycznych walki: niszczenie tartaków i gorzolni - wskazane; młoczarnie i maszyny rolnicze należy unieruchamiać./

Unęczona kultura polska poniosła nowe straty w osobach profesora teologii Leona Pućiaty oraz profesora historii Jana Kochanowskiego. Obaj uczeni zmarli w Wilnie. Nadchodzą coraz to nowe wiadomości o licznych zmarłych w Oświęcimiu i innych obozach. M.inn. zmarł w Oświęcimiu Tadousz Tuchołski. W świetle tych bolesnych strat młodzież polska mieć

będzie przed sobą tem donioślejsze zadania : jest ona uwan-
gardą, która będzie musiała zastąpić i zapełnić luki, jakie
powstały z winy okupanta. Hasłem dla młodzieży polskiej bę-
dzie : dzisiaj niszczyć, jutro pracować.

Ważny komunikat : Zdziech pozdrawia Rona i przyjaciół.
Do zobaczenia u Anny. /Powtórzone cztery razy./

Mamy gościa z Gdyni. /Następuje dialog rozpoczęty
zapytaniem : "Jak Gdynia, panie Stanisławie ?"/. Polacy
w Gdyni coraz są durniojsi, Velkskonossen zazdroszczą im,
widząc, że Niemcy ponoszą klęskę za klęską, przekonani, że
czeka ich kara, stryczok i miecz. Polakom oczywiście to nie
grozi. Polakom w Gdyni nie wolno kupić nawet kawałka mydła,
chodzą w dziurawych butach i połatanych ubraniach. Kilogram
chleba kosztuje 3 R.M., kilogram masła 70 R.M. Trudno powie-
dzić ile jest obecnie Polaków w Gdyni. W porcie Gdyni jest
ludno. W Podgórzu znajduje się przeciętnie ok. 15 łodzi pod-
wodnych. Polaków używa się do najcięższych prac. w porcie,
w fabryce konserw, przy przemiale zboża. Osiawiona gospodarka
niemiecka - to zwykły kant. Z robotników cudzoziemskich naj-
więcej jest Jugosłowian, choć niobrak i Francuzów oraz kobiet
z Rosji. Te kobiety traktowane są szczególnie źle, otrzymują
nędzne racje żywnościowe. Polacy pomagają im, jeżeli sami
mają czom. Propaganda niemiecka posługiwała się różnymi me-
todami, ażeby przekonać Polaków, że Polska nigdy już nie pow-
stanie. Na grobach poległych z roku 1939 Niemcy wyryli napisy,
że zmarli zginęli za Anglię. Oczywiście teraz nie trzymają
się ich dowcipy, gdyż mają wiele kłopotów. Wczorami Polacy
idą na Oksywie, gdzie z góry patrzą na zatokę. Wówczas jeden
mówi do drugiego : "Patrz : tu będzie Piorun, a tu Dragon,
a tam - Sobieski. Tylko ich patrzeć". Powiedzieć możemy od
siebie : "Niech żyje Gdynia".

Znamionno było expose ministra Romera o polityce
zagranicznej. Stwierdził on, że Polska kontynuować będzie
politykę św.p. gen. Sikorskiego, że pragnie dobrych sąsiedz-
kich stosunków z Rosją, oraz szceroj współpracy z Ameryką
i Anglią. Przemówiono to kładzie kros bezpodstawnemu oskar-
żaniu rządu polskiego o prowadzenie polityki imperialistycz-
nej.

W Białymstoku i Łomży furja tautońska wyżywa się
krwawo. Z rąk katów niemieckich setki Polaków znalazło śmierć.
Podajemy tylko kilka nazwisk : nauczyciel Chrzanowski z ro-
dziną ; adwokat Komarnicki z rodziną ; lekarz Chryniowiecki
z rodziną ; urzędnik Godlowski z rodziną ; właściciel sklepu
Smurzyńskiego, Kardaszyński z rodziną : Bohatorskiej ludności
Białegostoku i Łomży przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia
i zapewnienie, że straty ich bolesno nie pozostaną bezkarne.
Jednocześnie zwracamy się do Kreishauptnanna doktora Schoora:
z jego to winy i pod jego rozkazami dokonano ohydnych zbrodni
na 119 Polakach. Panie Schoor ! Kierował pan pracami fortyfi-
kacyjnymi powiatu, sprawował pan ten urząd z bestjałską
wprost bezwzględnością. Ostrzegamy pana, grozi panu niobhybna
śmierć. Ażeby się pan niomógł tkómaczyć, że pan nie wiedział,
lub nie zrozumiał naszego ostrzeżenia, powtarzamy ostrzeżenie
to w języku niemieckim /inny speaker powtarza powyższe ostrze-
żenie w języku niemieckim ; wymowa silnie polska/.

Inne tematy poruszano : ciężkie warunki pracy ro-
botników cudzoziemskich w Golsenkirchen. List pani Hupke do
męża na front, jako podany w okólniku niemieckim przykład
działalności defotystycznej.

RADIOSTACJA IM: T. KOSCIUSZKI, po polsku, 14.00.,
19.55., 20.55., 22.00.

Sztab główny gwardji ludowej komunikuje: przedsięwzięto kilka śmiałych napadów na linje kolejowe, które unieruchomiły te linje na 172 godziny. Na linii Warszawa-Pomorze wykolejone zostały pociągi towarowe. Oddział im. Waryńskiego zniszczył sam 32 wagony. Jest to nowy dowód, że walka oddziałów zbrojnych wciąż doorganizuje komunikację wroga, godząc w ten najczulszy punkt maszyny wojennej.

"Trybuna Wolności" omawia politykę zagraniczną polską, w ciągu ostatnich czterech lat przed wojną, politykę Becków i Rydzów, która, prowadząc współpracę z hitlerowcami i stojąc nienawście do Sowietów, doprowadziła do katastrofy wrzośniowej. Gazeta zapytuje: w imię czego siana jest ta odwrotna nienawść? Jedyńie poto, aby umożliwić Polsce zagarnięcie ziem na wschodzie, które są etnicznie niepolskie. To kliki zdawały sobie sprawę z tego, że antysowiecka polityka utrwała niwolę chłopstwa. Front rodzimój reakcji, front nienawści do Sowietów godzi w najżywotniejsze interesy narodu. Ludzie ci nazywają się demokratami, lecz zasady ich sprzeczają się elementarnym zasadom demokracji. Mamy prawo domagać się zerwania z polityką Becków i Rydzów, ażeby wywalczyć sobie Polskę wolną, niepodległą i demokratyczną.

W Koszonicach żołnierze Gwardji Ludowej napadli na więzienie i uwolnili pewną ilość patriotów. Nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju, dziesiątki więźniów uwolniono z obozu pod Lublinem, innych w Radomskim. Tysiące naszych braci jęczy w więzieniach i systematyczne uwalnianie ich jest koniecznością.

/Bardzo zły odbiór, nie dosłyszano szeregu szczegółów/... zginął na posterunku, jako dowódca kompanji. Oddział jego wykonał wiele skutecznych operacji przeciwko okupantom i wykazał się niesłychaną sprawnością bojową. Jest to zbrodnia ohydna. Lecz płonne są nadzieje odpowiedzialnych panów z Delegatury, że zbrodniczymi zamachami zdołają przełamać jedność narodu. Odniesie to nawet wręcz przeciwny skutek. Zbrodnia ta będzie sygnałem do skupienia wszystkich sił demokratycznych w kraju przeciwko rodzimym faszystom. Ostrzegamy tych, którzy ponoszą za zbrodnię tę odpowiedzialność polityczną i moralną. Był to zamach zbrodniczy, godzący w bojowników - patriotów. Apelujemy do wszystkich Polaków, do ludowców, katolików, robotników i inteligentów, do wszystkich partji politycznych, aby nie osłaniali tej bratobójczej walki. Zbrodnia tak jak ta ostatnia służy jedynie niemieckim agenturom, które chciałyby zatopić opór Polski Podziemnej w nurtach polskiej krwi.

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jest on pod znakiem najbezwzględniejszej germanizacji, Niemcy chcieliby pogrążyć młodzież naszą w ciemności i zacofaniu i nauczyć ją pokory wobec rasy panów. Lecz my wszyscy pamiętać musimy, że na nic by się nie zdało zwycięstwo, gdybyśmy nie mieli uratować naszych dzieci, naszej młodzieży, która jest przyszłością narodu. Jeżeli dzieci nasze zmuszone są chodzić do szkół niemieckich, to obowiązkiem naszym jest nauczyć te dzieci, jak tłómaczyć sobie na polski tę niemiecką naukę. Nauczyć musimy dzieci, aby puszczały mimo uszu wszystkie hocki-klocki hitlerowskiej propagandy, a żeby przyłążyły się

pilnie do nauk ścisłych i historii. Jest to również wielkie zadanie dla tych przedstawicieli polskiego nauczycielstwa, którzy pozostali na placówkach. Muszą oni zdawać sobie sprawę z tego, jak ważne spełniają zadanie w chwili, kiedy wróg śmiertelny narodu czyha na dusze naszych dzieci. Sytuacja dla nauczyciela polskiego jest niełatwa. Najważniejszą jest jednak rzeczą, ażeby nauczyciel w duchu zdecydował się nie skapitulować przed wrogiem. Nauczycielstwo kształtować musi duszę dziecka, wychowywać dziecko na prawego Polaka, dobrego żołnierza, popierać kółka szkolenia wojskowego, opowiadać dziejom o żołnierzach polskich zagranicą, wszczepiać mu zawczasu zrozumienie dla zasad demokratycznych i wpajać pogardę dla faszyzmu obcego czy rodzimego. Tylko wówczas będziemy mogli być spokojni o naszą przyszłość, jeżeli walka, którą prowadzimy dla naszych dzieci, wyda młodzieży naszej nalożyte owoce.

Sztab główny gwardji ludowej komunikuje, że usunięto 21 szpiclów i gestapowców, którzy donuncjowali bojowników o wolność i pomagali czynnie przy łapaniach okupanta. Wszystkich pomagiorów Gestapo czeka ten sam los.

Inne tematy poruszane : wypadki w Danji. - Zabezpieczenie neutralności szwajcarskiej. - Radio Brazaville o zamachach na kolejnictwo niemieckie we Francji. - The Times o wypadkach we Włoszech. Wypowiedzenie wojny Niemcom przez rząd Irański. - Jugosławia. Pogadanka o germanizacji Krakowa /prawie że nie doskyszalna./

METROPOL, po polsku, 14.IX.g.18.05.

Ambasador Morawski zamianowany został przedstawicielem Polski przy Francuskim Komitecie Wyzwolenia.

Inne tematy poruszane : coraz zaciętsze walki we Włoszech. Hitler oświadczył i dowiódł światu, że nigdy w nie-szczęściu nie opuszcza przyjaciela. /Szczegóły uwolnienia Mussoliniego/. Wiktor Emmanuel, kehórzliwy i zdegonerowany, dają się porównać z Henrykiem VI.

MOSKWA, po polsku, 14.IX.g.16.00.,

Audycja Z.P.P.

Oto program wykładów w szkołach dla polskich dzieci w ZSSR: klasa I : 24 godziny języka polskiego. Klasa II : 11 godzin języka polskiego, 3 godziny rosyjskiego, 6 arytmetyki, 2 pisania, 1 rysunków, 1 śpiewu, 2 gimnastyki i przysposobienia wojskowego. Klasa III.: 77 godzin języka polskiego, 5 rosyjskiego, 6 arytmetyki, 2 przyrodoznawstwa, 2 geografji ZSSR, 1 rysunków, 1 śpiewu, 2 przysposobienia wojskowego. Klasa IV : 6 języka polskiego, 4 języka rosyjskiego, 6 arytmetyki, 2 przyrody, 2 historii polskiej, 2 historii ZSSR, 2 geografji polskiej, 2 geografji ZSSR, 1 rysunków, 1 śpiewu, 2 przysposobienia wojskowego.

Związek Patriotów Polskich komunikuje, że nadawanie będzie przez radio wiadomości przeznaczone dla żołnierzy korpusu polskiego od rodzin i odwrotnię. Dziś stacja donosi, że obywatelka Wanda Borkowska przesyła pozdrowienia swym córkom, służącym w dywizji im.T.Kościuszki. Obywatel Józef /?/ pozdrawia swego syna, służącego w dywizji im.T.Kościuszki. Zapytania, poszukiwania rodzin i t.p. kierować należy do Z.P.P.

Krasnowiocki wygłasza wiersz : "Idziom do ciobio".

Inne tematy poruszane : dywizja polska jedzie na front. Zapowiedź następującej audycji w sobotę o godz.18.00 czasu moskiewskiego.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 15.IX.g.09.00.

Z Borna : w związku z przemówieniem polskiego ministra Romera gazeta "Daily Worker" atakuje gwałtownie rząd polski w W. Brytanji, nazywając go "bandą nic nie reprezentujących emigrantów". Nawiązując do wypowiedzi Romera o integralności ziem polskich, gazeta komunistyczna pisze : "Oczywiście każdy wie, że pan Romer ma tutaj na myśli ziemie rosyjskie i czeskie". Gazeta pisze również o "wyzwoleniu Ukraińców przez Zw. Sowiecki od pod brutalnego jarzma polskich junkrów", o "awanturkach politycznych" oraz o tem, że rząd polski w Londynie jest, jak się wydaje, zdecydowany nadal sabotować wysiłek wojenny narodów zjednoczonych.

II.

O g ó l n o .

WATYKAN, po polsku, 14.IX.g.17.00.

/Odbiór bardzo zły/. Tematem poruszonym była encyklika Ojca Świętego o wierności dla idei Chrystusowej.

PARYŻ, po francusku, 14.IX.g.19.00.

Trudno przewidzieć jakie będą skutki uwolnienia Mussoliniego. Niwątpliwie nadzieje Anglo-Amerykanów są silnie zawiedzione. Każdy przyzna, że wysiłek Hitlera był tu gestem, godnym rycerza średniowiecznego, gestem, na który nie zdobyłby się ani Yankos ani syn ghotta.

Anglja zapowiada, że użyje jeńców włoskich w angielskich kopalniach. Pismo szwedzkie stwierdza, że Anglicy zamierzają sprowadzić robotników cywilnych z Włoch.

ZEESSEN, po niemiecku, 14.IX.g.16.15.

Żołnierz niemiecki opisuje swe wrażenia z frontu włoskiego. "Badoglio jest zdrajcą, chciał wbić klin między Włochy i Niemcy, rozzerwać braterstwo broni naszej armji z armją włoską, braterstwo, zawarte w Libji, w kampanji afrykańskiej i na Sycylji. Lecz zdrada Badoglio poszła na marne. Włosi pozostali naszymi braćmi i pragną dalszej wspólnej walki. Niema Włoch bez Mussoliniego".

[Faint, illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page. The text is mirrored and difficult to decipher.]